

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie ze skargi S. S. (1) i A. F. przy udziale Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. i Miasta Ł.- Prezydenta Miasta Ł. o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt V Ns I 2005/59 zakończonej wydaniem prawomocnego postanowienia Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 16 listopada 1959 r. oraz postępowania w sprawie o sygn. akt V Ns I 3590/59 zakończonej wydaniem prawomocnego postanowienia Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 11 lutego 1960 r., oddalił skargę w całości i ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:***

W. i R. małżonkowie S. (S.) oraz A. F. (2) i E. C. z S. małżonkowie F. od dnia 17 sierpnia 1919 r. byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. 6 sierpnia 33 (nr hip. 793<sup>Ia</sup> -788<sup>I</sup>, rep. hip. (...)) w częściach równych, tj. po 1/2 części.

R. S. zmarła w dniu 28 października 1942 r., a W. S. w dniu 3 listopada 1942 r. Oboje przed śmiercią na stałe zamieszkiwali w K.. Postanowienie w sprawie o stwierdzenie zgonu W. i R. S. zostało wydane przez Sąd Grodzki w K. w dniu 24 lipca 1946 r. na wniosek S. F. (1).

Postanowieniem z dnia 22 września 1945 r. wydanym w sprawie o sygn. akt C 4786/45 Sąd Grodzki w Ł. wprowadził S. F. (1) w posiadanie 1/2 (niepodzielnej połowy) nieruchomości oznaczonej nr hip. 793<sup>Ia</sup> -791<sup>I</sup> (rep. hip. (...)) położonej w Ł. przy ul. 6 sierpnia 33 oraz stwierdził, że postanowienie jest natychmiast wykonalne.

W poświadczeniu zamieszkania z dnia 14 września 1945 r. Zarząd Miejski w Ł. wskazał, że S. F. (1) (F.) w dniu 14 października 1939 r. został wymeldowany na ul. (...).

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po W. i R. S. nie zostało przeprowadzone.

Pomimo długotrwałej i szczegółowej kwerendy nie udało się ustalić, czy postępowanie to zostało wszczęte, ani czy zakończyło się wydaniem postanowienia lub zamknięciem hipotecznego postępowania spadkowego.

Uczestnicy postępowania również nie zainicjowali tego rodzaju postępowania pomimo udzielenia im w tym celu terminu.

W dniu 4 sierpnia 1946 r. w Monitorze Polskim (Nr 71) ukazało się jedynie ogłoszenie Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łodzi, zgodnie z którym po W. i R. S. toczy się postępowanie spadkowe. W aktach hipotecznych brak jest jakiegokolwiek adnotacji o zakończeniu lub zamknięciu postępowania spadkowego.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 822/18 Sąd Rejonowy w Końskich prawomocnie oddalił wniosek skarżących o odtworzenie akt sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po R. i W. S..

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po A. F. i E. F. zostało zainicjowane wnioskiem S. S. (1) z dnia 13 marca 2013 r.

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III Ns 452/13 stwierdził, że:

1) spadek po A. F. (vel A. F. (3)/F./F.) zmarłym w dniu 12 kwietnia 1942 r. nabył w całości syn S. F. (2) vel F. z tym, że żonie zmarłego E. F. vel F. vel F. przysługiwało prawo dożywotniego użytkownika połowy spadku;

- 2) spadek po E. F. vel F. vel F. zmarłej w dniu 1 stycznia 1947 r. nabył w całości syn S. F. (2) vel F.;
- 3) spadek po S. F. (2) vel F. zmarłym w dniu 20 marca 1982 r. w N. (Państwo Izrael) nabyli: żona F. F. F. vel F., córka S. S. (1) i syn A. F. (1) po jednej trzeciej części każde z nich;
- 4) spadek po F. F. F. vel F. zmarłej w dniu 8 maja 1985 r. w N. (Stany Zjednoczone Ameryki) nabyli córka S. S. (1) i syn A. F. (1) po 1/2 części.

W dniu 17 września 1945 r. Urząd Miejski w Ł. wydał zaświadczenie, zgodnie z którym S. F. (3) (syn A. F. (4) i E. C.) ur. w dniu (...) był zameldowany w dniu 15 lipca 1935 r. przy ul. (...), a w dniu 14 października 1939 r. został wymeldowany „na ul. (...)”.

Postanowieniem 22 września 1945 r. wydanym w sprawie o sygn. akt C 4786/45 na wniosek S. F. (2) vel F. Sąd Grodzki w Ł. wprowadził go w posiadanie udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości. Wzmianka o wydaniu tego postanowienia została ujawniona w dziale III księgi wieczystej na podstawie wniosku S. F. (1) z dnia 1 lutego 1946 r. Postanowienie Sądu Okręgowego Wydziału Hipotecznego zostało wydane w dniu 5 lutego 1946 r.

Na podstawie wniosku S. F. (1) nr 64 z dnia 1 lutego 1946 r. w dziale III księgi hipotecznej ujawniono wpis o wprowadzeniu S. F. (1) w posiadanie nieruchomości. Wpis został dokonany na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi Wydziału Hipotecznego z dnia 5 lutego 1946 r. S. F. (1) składając wniosek podał adres przy ul. (...) w Ł..

W dniu 31 lipca 1946 r. S. F. (1) złożył do Sądu Okręgowego w Łodzi Wydziału Hipotecznego wniosek nr 65 o ujawnienie w dziale III księgi wieczystej, że toczy się postępowanie spadkowe po W. i R. S.. S. F. (1) składając wniosek podał adres przy ul. (...) w Ł..

Do wniosku załączył jedynie odpis postanowienia Sądu Grodzkiego w K. z dnia 24 lipca 1946 r. w sprawie o sygn. akt Zg. 251/46, tj. w sprawie o stwierdzenie zgonu spadkodawców. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 1946 r. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek i ujawnił powyższy wpis w wykazie hipotecznym.

We wniosku z dnia 22 sierpnia 1959 r. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wystąpiło do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi o stwierdzenie zasiedzenia przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej położonej w Ł. przy ul. (...) oznaczonej w księgach wieczystych jako hip. nr 793<sup>1a</sup> i 788<sup>1</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3240 łokci kwadratowych. Od 1945 r. i w chwili złożenia wniosku nieruchomość znajdowała się pod zarządem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Ł.. Do wniosku załączono m.in. zaświadczenie hipoteczne z dnia 31 lipca 1958 r. oraz oświadczenie, zgodnie z którym podatki były regulowane od 1945 r. przez (...) Ł..

We wniosku z dnia 9 grudnia 1959 r. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wystąpiło do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi o stwierdzenie zasiedzenia przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej położonej w Ł. przy ul. 22 lipca 33 i ul. (...) oznaczonej w księgach wieczystych jako hip. 793<sup>1a</sup> i 781<sup>1</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3.333,75 łokci. W chwili złożenia wniosku nieruchomość znajdowała się pod zarządem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Ł.. Do wniosku załączono m.in. zaświadczenie hipoteczne z dnia 10 października 1959 r. oraz zaświadczenie Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ł., zgodnie z którym od 1945 r. podatki były regulowane przez (...) Ł.. W toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt Ns I 2005/59 został ustanowiony kurator dla współwłaścicieli nieruchomości nieznanymi z miejsca pobytu. W aktach sprawy brak jest potwierdzenia dokonania ogłoszeń o ustanowieniu kuratora. Kurator ustalił, że A. F. (2) i E. F. zginęli w (...) getcie. W kraju był ich syn, ale po wyzwoleniu wyjechał za granicę. Ze strony małżonków S. nikt nie zgłosił się i nie interesował się nieruchomością, pomimo że mieli dzieci. Na terenie nieruchomości mieszkał dozorca, który był dozorcą w okresie, kiedy współwłaściciele byli obecni i gdyby interesowali się nieruchomością dozorca wiedziałby o tym.

W toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt Ns I 3590/59 kurator na podstawie informacji przekazanych przez jednego z lokatorów nieruchomości, że W. i R. S. wyjechali do Palestyny w 1939 r., natomiast A. F. (2) zmarł w czasie

wojny w Ł.. Nie udało się ustalić, co stało się z E. F.. W 1945 r. na terenie nieruchomości pojawił się syn A. F. (5), ale od tej pory nikt nie zgłaszał roszczeń do nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 1959 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V Ns I 2005/59 Sąd Powiatowy dla m. Łodzi stwierdził, że Skarb Państwa na podstawie przedawnienia (zasiedzenia) jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (księga wieczysta nr rep. hip. (...)).

Postanowieniem z dnia 11 lutego 1960 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V Ns I 3590/59 Sąd Powiatowy dla m. Łodzi stwierdził, że Skarb Państwa na podstawie przedawnienia (zasiedzenia) jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ul. 22 lipca 33 i ul. (...) (hip. nr 793<sup>Ia</sup> i 788<sup>I</sup>, rep. hip. (...)).

Księga wieczysta prowadzona dla nieruchomości ma postać dawnej księgi wieczystej (rep. hip. (...), hip. 793<sup>Ia</sup> i 788<sup>I</sup>) i nie została poddana procesowi migracji (jest to czynna księga wieczysta).

Z nieruchomości tej wyodrębniono działkę nr (...) o pow. 1.080 m<sup>2</sup>, dla której w dniu 26 kwietnia 1974 r. założono odrębną księgę wieczystą (obecnie księga ta opatrzona jest nr (...)). Aktualnie właścicielem nieruchomości jest Miasto Ł., a podstawą jego ujawnienia w dziale II księgi wieczystej jest decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 4 września 1991 r.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że analiza wszystkich ustalonych elementów stanu faktycznego oraz przepisów prawa uprawnia do stwierdzenia, że w świetle przepisów ustawy i dekretu dopuszczalne było złożenie i uwzględnienie wniosku Skarbu Państwa o stwierdzenie zasiedzenia, co skutkuje oddaleniem skargi. Nie oznacza to natomiast, że postępowania przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi zostały przeprowadzone w sposób wolny od jakichkolwiek zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nieruchomość przy ul. (...) i ul. 6 sierpnia 33 w Ł. została uznana za majątek opuszczony w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r. Nr 13, poz. 87), zgodnie z którym wszelki majątek (ruchomy i nieruchomy) osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały, jest majątkiem opuszczonym w rozumieniu niniejszego dekretu. Nie ulegało wątpliwości, że S. F. (1) na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Ł. z dnia 22 września 1945 r. został wprowadzony w posiadanie udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości. Sąd Grodzki nie był władny orzec ponad żądanie uprawnionego (art. 23 § 2 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. w zw. z art. 329 § 1 k.p.c. z 1930 r.), a więc przywrócić posiadania ponad wskazany udział, ani łącznie na rzecz wnioskodawcy i innych osób (art. 21 ustawy z dnia 6 maja 1945 r.). Sąd I instancji podkreślił przy tym należy, że przywrócenie posiadania mogło dotyczyć jedynie krewnych właścicieli wymienionych w art. 20 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. W tym przypadku posiadanie mogło być więc przywrócone S. vel S. F. (2) wyłącznie jako zstępniemu A. i E. F.. S. F. (1) nie mógł natomiast domagać się (i nie czynił tego) przywrócenia mu posiadania także udziału przysługującego W. i R. S. (S.), gdyż nie wykazał pokrewieństwa we właściwym stopniu z tymi osobami.

W ocenie Sądu Rejonowego nie bez znaczenia pozostawało, że postanowienie dotyczące przywrócenia posiadania nie zostało nigdy wykonane przez właściwy wojewódzki oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego (na podstawie art. 31 ustawy z dnia 6 maja 1945 r.), ani w drodze egzekucji sądowej zgodnie z k.p.c. z 1930 r. (na podstawie odesłania zawartego w art. 29 dekretu z dnia 8 marca 1946 r.). Należało jedynie zauważyć, że w tym okresie materię egzekucji sądowej regulowało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. z 1932 Nr 93, poz. 803), a nie k.p.c. z 1930 r. Zgodnie z art. 310 rozporządzenia Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, wydanie nieruchomości – a więc również przywrócenie posiadania polegającego na objęciu nieruchomości we władanie – wymagało udziału komornika.

Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (art. 35 § 1), jak i dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (art. 32 ust. 1) prawomocne postanowienie o przywróceniu posiadania nie przesądzało istnienia prawa własności majątku. S. F. (1) jako osoba ubiegająca się o przywrócenie posiadania występował jako zstępny właścicieli

1/2 części nieruchomości, a nie jako właściciel tej części. Poprzez przywrócenie posiadania uzyskał jedynie prawo do zarządu i użytkowania, którego następnie nie wykonywał. Co więcej, ani w okresie toczenia się postępowania o przywrócenie posiadania, ani o stwierdzenie zasiedzenia (przemilczenia), postępowanie spadkowe po rodzicach S. F. (1) nie zostało przeprowadzone. Postanowienie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po A. i E. F. zapadło dopiero w dniu 9 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt III Ns 452/13.

Na marginesie Sąd Rejonowy odnotował, że E. F. została uznana za zmarłą w dniu 1 stycznia 1947 r. (odpis postanowienia tutejszego Sądu z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt III Ns 976/10 – k. 16 załączonych akt sprawy III Ns 452/13), a zatem formalnie dopiero po zakończeniu postępowania o przywrócenie posiadania toczącego się w 1945 r. S. F. (1) nie mógł zatem występować w tym postępowaniu nawet potencjalnie jako spadkobierca matki, ponieważ została ona uznana za zmarłą w dacie późniejszej, a spadek po niej nie mógł być uznawany za otwarty. Nie zostało również przeprowadzone (a ściślej: zamknięte) postępowanie spadkowe po W. i R. S. (S.). Zagadnienie to wymaga szerszego komentarza zwłaszcza wobec faktu, że nie odnaleziono akt sprawy spadkowej dotyczącej tych osób. Jak zostanie to wyjaśnione poniżej, dla tego rodzaju spraw nie były zakładane odrębne akta, a postępowanie spadkowe dotyczące nieruchomości przez dniem 1 stycznia 1947 r. miało charakter postępowania hipotecznego.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że S. F. (1) występując o przywrócenie mu posiadania 1/2 części nieruchomości występował wyłącznie jako zstępny rodziców E. i A. F. (5), a nie jako współwłaściciel nieruchomości mogący działać na rzecz pozostałych współwłaścicieli w ramach czynności zachowawczej.

Sąd Rejonowy wskazał, że znaczące kontrowersje w praktyce stosowania ustawy z dnia 6 maja 1945 r. i dekretu z dnia 8 marca 1946 r. wzbudza kwestia, czy dla przerwania biegu przemilczenia niezbędne jest wykonanie postanowienia o przywróceniu posiadania. W orzecznictwie wyrażane jest stanowisko, zgodnie z którym wykonanie postanowienia o przywróceniu posiadania, ani nawet samo posiadanie majątku opuszczonego nie jest konieczne dla nabycia prawa własności przez osobę, której formalnie przywrócono posiadanie (por. m.in. powołana już uchwała SN z dnia 28 lutego 1994 r., III CZP 10/04).

Jednakże zdaniem Sądu I instancji na aprobatę zasługiwało zapatrywanie przeciwne, w myśl którego wykonanie postanowienia o przywróceniu posiadania oraz objęcie w posiadanie mienia opuszczonego jest niezbędne, aby w drodze przedawnienia (zasiedzenia) doszło do nabycia prawa własności nieruchomości na podstawie art. 36 § 1 ustawy z dnia 8 maja 1945 r. lub art. 33 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (por. J. Buczek, Nabycie..., op.cit., s. 114). Ustawodawca odróżnia bowiem nabycie majątku w drodze przedawnienia (zasiedzenia) przez osoby, którym posiadanie przywrócono od nabycia majątku przez Skarb Państwa i inne podmioty w drodze przemilczenia (art. 37 ustawy i art. 34 ust. 1 dekretu).

W uchwale SN orzekającego w pełnym składzie Izby Cywilnej z dnia 24 maja 1956 r. (I Co 9/56, OSNCK z 1957 r., nr 1, poz. 1) stwierdzono, że do nabycia przez Państwo własności nieruchomości z mocy art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. konieczne jest, aby nieruchomość stanowiła majątek opuszczony w rozumieniu art. 1 dekretu oraz aby upłynął 10-letni termin przewidziany w ustawie. Warunkiem tego nabycia nie jest posiadanie nieruchomości przez Państwo, jednakże Państwo nie nabywa własności nieruchomości z mocy powołanego przepisu, jeśli w chwili upływu wymienionego terminu nieruchomość jest w posiadaniu właściciela. SN wskazał, że jeśli nabycie własności w drodze przemilczenia jest następstwem bezczynności właściciela, to takie nabycie nie może wchodzić w rachubę wówczas, gdy właściciel dał wyraz swej woli odzyskania swego prawa i wolę swą zrealizował przez wejście w posiadanie przedmiotu swej własności.

Sąd Rejonowy stwierdził, że S. F. (1) zainicjował postępowanie o przywrócenie posiadania udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości, jednakże nigdy wprost nie wykazał, że był jej współwłaścicielem (był jedynie zstępnym współwłaścicielem, w stosunku do których nie zostało przeprowadzone hipoteczne postępowanie spadkowe, ani postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku), ani nie objął nieruchomości w posiadanie. Nie odzyskał zatem posiadania majątku w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu, a jedynie uzyskał formalne wprowadzenie w posiadanie udziału w prawie współwłasności nieruchomości jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu przemilczenia, tj. przed dniem 31

grudnia 1945 r. W okresie biegu terminu 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym zakończyła się II Wojna Światowa, tj. od dnia 31 grudnia 1945 r. do dnia 31 grudnia 1955 r. nieruchomości nie znalazła się w posiadaniu właścicieli nieruchomości lub ich spadkobierców, którzy tym bardziej nie wykonywali w stosunku do niej innych praw, ani nie realizowali obowiązków wynikających z własności. Przeciwnie, nieruchomości tę oddano w zarząd sprawowany przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Ł. i nie ma żadnych dowodów na to, że współwłaściciele nieruchomości, a także działający w trosce o majątek należący w 1/2 do rodziców S. F. (1) rzeczywiście dążyli do wejścia w posiadanie nieruchomości. W tej konfiguracji procesowej nie mogło również dojść do nabycia prawa własności do nieruchomości przez S. F. (1) po upływie 10 lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia o przywróceniu posiadania na podstawie art. 33 ust. 1 dekretu.

W kontekście powyższego Sąd I instancji stwierdził, że w takim układzie okoliczności faktycznych po stronie zarządcy nieruchomości, a następnie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi mogło powstać przekonanie, iż nieruchomości stanowi nadal mienie opuszczone przez właścicieli.

Sąd Rejonowy dostrzegł, że postępowanie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi nie było wolne od nieprawidłowości. Przeciwnie, Sąd Powiatowy dla m. Łodzi rozpoznając wnioski postępował rutynowo, a przede wszystkim zaniechał zbadania akt repertorium hipotecznego (stanowiącego do dziś czynną księgę wieczystą). W przeciwnym razie Sąd ten rozważyłby, czy nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa nie nastąpiło jedynie w odniesieniu do pozostałego udziału wynoszącego 1/2 części w prawie współwłasności nieruchomości. Mógłby również nabrać wątpliwości co do tego, czy właściciele nieruchomości żyją, skoro w repertorium hipotecznym ujawniono wpis o toczącym się postępowaniu spadkowym po R. i W. S. (S.) oraz wskazano na wprowadzenie w posiadanie syna prawdopodobnie nieżyjących E. i A. F. (5).

Sąd I instancji stwierdził, że skarżący nie wykazali zaistnienia przesłanki wznowienia postępowania określonej w art. 403 § k.p.c., tj. aby ponad wszelką wątpliwość doszło do wydania dwóch prawomocnych postanowień Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w sprawie o zasiedzenie jednej i tej samej nieruchomości, a więc do naruszenia zasady *ne bis in idem*, co zresztą w świetle brzmienia art. 401 pkt 2 k.p.c. nie stanowi podstawy wznowienia z przyczyn nieważności. Sąd ustalił, że w pierwszym z wniosków skierowanych do Sądu Powiatowego wskazano, że dotyczy on nieruchomości w Ł. przy ul. (...) oznaczonej w księgach wieczystych jako hip. nr 793<sup>1a</sup> i 788<sup>1</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3240 łokci kwadratowych. Natomiast w drugim wniosku wnioskodawca podał, że dotyczy on zasiedzenia nieruchomości położonej w Ł. przy ul. 22 lipca 33 i ul. (...) oznaczonej w księgach wieczystych jako hip. 793<sup>1a</sup> i 788<sup>1</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3.333, 75 łokci kwadratowych.

W ocenie Sądu Rejonowego opis nieruchomości zaprezentowany w obu wnioskach mógł uzasadniać przyjęcie, że dotyczy różnych nieruchomości, ponieważ nie zachodziła identyczność adresu, ani powierzchni nieruchomości. Nie ma dowodów na to, aby jednoznacznie rozstrzygnąć, czy rozbieżności te wynikały z omyłki, czy też z faktu ujęcia w jednym repertorium hipotecznym dwóch działek geodezyjnych stanowiących faktycznie jedną nieruchomość usytuowaną narożnie. Dopiero w dniu 26 kwietnia 1974 r. z nieruchomości wyodrębniono działkę nr (...) o pow. 1.080 m<sup>2</sup>, dla której w dniu 26 kwietnia 1974 r. założono odrębną księgę wieczystą nr (...). Aktualnie właścicielem nieruchomości jest Miasto Ł., a podstawą jego ujawnienia w dziale II księgi wieczystej jest decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Ł. z dnia 4 września 1991 r., tj. najprawdopodobniej decyzja komunalizacyjna wydana na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r. Nr 32, poz. 191 ze zm.). Do jej wydania doszło bez względu na fakt wydania dwóch postanowień sądu powszechnego w sprawie o zasiedzenie, a decyzja ta nie została w żaden sposób podważona i współkreuje stan prawny nieruchomości (por. wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 października 2018 r., I C 352/14, OSAŁ z 2019 r., nr 1, poz. 98).

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że niezależnie od tego, nawet gdyby naruszenie zasady *ne bis in idem* stanowiło podstawę wznowienia, to nie mogło ono nastąpić z uwagi na upływ terminu 10 lat od uprawomocnienia się obu orzeczeń.

Najdalej idącym zarzutem dotyczącym sposobu procedowania przez Sąd Powiatowy dla m. Łodzi był zarzut zaniechania wezwania w charakterze uczestnika S. F. (1) oraz poprzestanie na ustanowieniu kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu właściciela nieruchomości, czyli pozbawienie go możliwości działania lub brak należytej reprezentacji. W tym kontekście Sąd Rejonowy ponownie stwierdził, że Sąd Powiatowy najprawdopodobniej nie zapoznał się z treścią wpisów w repertorium hipotecznym nieruchomości, co mogło dać podstawy do zbadania, czy prawidłowo określono krąg uczestników. Sąd ten mógłby wówczas powziąć wątpliwości co do tego, czy E. i A. małżonkowie F. żyją, a także, czy S. F. (1), któremu przywrócono posiadanie 1/2 części nieruchomości nie powinien być uczestnikiem postępowania. Kwestie te uszły uwadze Sądu Powiatowego. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że w okresie toczenia się postępowania, tj. w latach 1959-1960 nie zostały przeprowadzone postępowania spadkowe po E. i A. F., ani po R. i W. S. (mowa tu zarówno o hipotecznych postępowaniach spadkowych, jak i postępowaniach o stwierdzenie nabycia spadku). Sąd Powiatowy, ani żaden z mieszkańców nieruchomości, z którymi rozmawiali kuratorzy nie znali przy tym aktualnego w 1959 r. adresu S. F. (1). Nie można zapominać, że osoba ta nie ubiegała się o wykonanie postanowienia o wprowadzeniu w posiadanie od 1945 r., ani w żaden inny sposób nie partycypowała w zarządzaniu nieruchomością i ponoszeniu ciężarów z tym związanych. Uzasadnione jest przypuszczenie, że S. F. (1) opuścił kraj najpóźniej w drugiej połowie 1946 r., gdyż od tego czasu nie składał żadnych innych wniosków o wpis w repertorium hipotecznym, zaś jak wynika z treści postanowienia w sprawie o sygn. akt III Ns 452/13 zmarł w Izraelu w dniu 20 marca 1982 r.

W ocenie Sądu Rejonowego większe zastrzeżenia budzi fakt, że najprawdopodobniej nie doszło do dokonania ogłoszeń o ustanowieniu kuratorów w obu sprawach, gdyż do akt spraw o zasiedzenie nie załączono dokumentów to potwierdzających. Zgodnie z art. 13 § 2 w zw. z art. 4 powołanego dekretu Kodeks postępowania niespornego i art. 153 § 2 k.p.c. z 1930 r., w razie potrzeby przewodniczący wyznaczał kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznanne. Przewodniczący ogłaszał o ustanowieniu kuratora przez obwieszczenie publiczne w budynku sądowym i urzędzie gminnym, w sprawach zaś większej wagi nadto w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości, a według uznania także w gazetach (orzeczenie SN z dnia 16 lutego 1961 r., IV CR 962/60, OSNC z 1962 r., nr 1, poz. 36). Choć art. 153 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. z 1930 r. dotyczył przede wszystkim sposobu dokonywania doręczeń pozwu (wniosku) lub innych pism wymagających dokonania czynności procesowych dla osoby nieznanego z miejsca pobytu oraz wynikającej stąd potrzeby ustanowienia kuratora, to jednak nie należy lekceważyć jego charakteru gwarancyjnego i faktu, że kurator w istocie zastępuje nieobecnego, a nie jest jedynie jego pełnomocnikiem do doręczeń. Tym niemniej ocena, czy nieprawidłowości związane z ustanowieniem i działaniem kuratora uzasadniają wznowienie postępowania powinna być dokonywana in casu. Z całą pewnością nie może być tolerowany brak jakiegokolwiek działania ze strony kuratora oraz brak zajęcia w sprawie jakiegokolwiek stanowiska (por. postanowienie SN z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, LEX). Natomiast zasadniczo nie uzasadnia wznowienia postępowania sama tylko okoliczność, że kurator nienależyście broni interesów zastępowanego (por. uchwała SN z dnia 14 kwietnia 1980 r., III CZP 19/80, OSNC z 1980 r., nr 11, poz. 205).

Analiza akt postępowania o zasiedzenie doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, że wprawdzie nie dołączono do nich dowodów dokonania ogłoszeń o ustanowieniu kuratorów dla nieobecnych uczestników, to jednak kuratorzy podjęli rzeczywiste próby ustalenia miejsca pobytu właścicieli i ich ewentualnych spadkobierców. W tym celu udali się na teren nieruchomości i rozmawiali z mieszkańcami, a uzyskane informacje przekazali Sądowi Powiatowemu w oświadczeniach (sprawozdaniach) pozostawiając same wnioski do uznania Sądu. W sprawie o sygn. akt V Ns I 3590/59 kurator ustalił, że w 1945 r. na terenie nieruchomości pojawił się syn (A.) F., jednak od tamtej pory nikt nie zgłaszał się do nieruchomości. Takie stwierdzenie kuratora nie odbiega o ustaleń Sądu w tej sprawie, ponieważ brak jest informacji, aby po 1945 r. S. F. (1) podejmował jakiegokolwiek próby rzeczywistego, a nie tylko formalnego odzyskania posiadania nieruchomości. Biorąc pod uwagę to, że nawet wzięcie przez S. F. (1) czynnego udziału w postępowaniach o zasiedzenie mogłoby nie doprowadzić do oddalenia wniosków Skarbu Państwa (z przyczyn opisanych powyżej, a zwłaszcza wobec braku rzeczywistego objęcia nieruchomości w posiadanie przez S. F. (1)), Sąd Rejonowy uznał, że w rzeczywistości jego prawa nie zostały naruszone. Jak stwierdza się w postanowieniu SN z dnia 21 czerwca 2012 r. (II CSK 509/11, LEX), zainteresowany, niebędący uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli

postanowienie to narusza jego prawa; niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

***Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili naruszenie:***

1. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu, iż błędy formalne, jakimi są obciążone postępowania:

a. uniemożliwienie S. F. uczestnictwa w toczących się postępowaniach pomimo:

i. obecności w kraju,

ii. ujawnionego aktualnego adresu w zasobach Wydziału Ksiąg Wieczystych,

b. brak publikacji ogłoszeń o ustanowieniu kuratorów w obydwu sprawach,

c. brak zwrotnych poświadczeń odbioru doręczenia postanowień kończących postępowanie w sprawie,

nie są w przedmiotowej sprawie przesłankami wznowieniowymi;

2. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu, iż z dokumentów zawierających wykluczające się informacje zawartych w aktach spraw V Ns 2005/59 oraz V Ns 3590/59 można wyprowadzić niesprecyzne ustalenia faktyczne, w zakresie:

a. momentu śmierci R. i W. małżonków S.,

b. momentu śmierci E. i A. F. (5),

c. miejsca pobytu S. F. (4) w czasie trwania przedmiotowych postępowań;

3. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przez aprioryczne założenie o rzekomej nieobecności S. F. (2) po 1946 roku w Polsce, co w efekcie końcowym doprowadziło do wydania orzeczenia krzywdzącego wnioskodawców.

***Wobec podniesionych zarzutów apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, gdyż nie zostały one pokryte ani w całości ani w części.***

***W odpowiedzi na apelację uczestnik Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***A pelacja wnioskodawców jest o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleniem postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.***

Na wstępie rozważań należało poczynić kilka uwag natury ogólnej.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kausalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialno-prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. W szczególności chodzi zaś tutaj o różnego rodzaju zaniechania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, opubl. baza prawna LEX nr 516551 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12). Inaczej mówiąc „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza uchybienie procesowe sądu I instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się nie wniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań wniosku, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.



Przekładając powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia w konfrontacji z treścią dowodów zgromadzonych w sprawie, nie pozostawiają wątpliwości, że postanowienie zapadło przedwcześnie, w stanie sprawy niedostatecznie wyjaśnionej do rozstrzygnięcia. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej z punktu widzenia prawidłowości subsumpcji, a to świadczy, że istota sprawy nie została rozpoznana.

Dla porządku należy w tym miejscu stwierdzić, że skarga o wznowienie postępowań niespornych (nieprocesowych) podlega rozpoznaniu na gruncie art. 524 k.p.c. i art. 399 i n. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.. Na gruncie obowiązujących przepisów można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności m.in. w przypadku, jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Można również żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku (postanowienia), dotyczącego tego samego stosunku prawnego, albo wykrycia takich faktów lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 401 pkt 2 i art. 403 § 2 w zw. z art. 13 § 2 i art. 524 § 1 i 2 k.p.c.).

Zgodnie z dyspozycją art. 408 w zw. z art. 13 § 2 i art. 524 § 1 i 2 k.p.c., po upływie lat dziesięciu od dnia uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem przypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana.

W rozpoznawanej sprawie została przesądzona kwestia dopuszczalności skargi o wznowienie postępowań w rozumieniu art. 410 k.p.c., a to wobec uchylecia prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 lutego 2018 r. (sygn. akt III Cz 2564/17) postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 24 października 2017 r. o odrzuceniu skargi. Oznaczało to również, że skarga o wznowienie podlegała merytorycznemu rozpoznaniu we wznowionych postępowaniach.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, w rozpoznawanej sprawie skarga o wznowienie postępowań prowadzonych przez Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w sprawach o sygn. akt V Ns I 2005/59 i V Ns I 3590/59 została oparta na dwóch podstawach:

- a) pozbawieniu możliwości działania zainteresowanego wynikiem tych postępowań S. F. (2);
- b) wydaniu dwóch prawomocnych postanowień stwierdzających nabycie własności tej nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie zasiedzenia.

Natomiast ramy prawno-materialne i procesowe postępowań objętych skargami o wznowienie wyznaczają przepisy dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich obowiązującego od dnia 19 kwietnia 1946 r. (Dz. U. z 1946 r. Nr 13, poz. 87), ale także ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. z 1945 r. Nr 17, poz. 97), obowiązującej w dacie wydania postanowienia o wprowadzeniu S. F. (1) w posiadanie udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości.

Dla porządku należy także zaznaczyć, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i podniósł, że współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. 6 sierpnia 33 (nr hip. 793<sup>1a</sup>- (...), rep. hip. (...)) w częściach równych, tj. po 1/2 części byli W. i R. małżonkowie S. (S.) oraz A. F. (2) i E. C. z S. małżonkowie F. od dnia 17 sierpnia 1919 r., natomiast postanowienie z dnia 22 września 1945 r. stanowiło o wprowadzeniu S. F. (1) w posiadanie udziału 1/2 nieruchomości oznaczonej nr hip. 793<sup>1a</sup>- 793<sup>1</sup> (rep. hip. (...)) jako zstępnego A. F. (2) i E. C. z S. małżonków F.. Powyższe pozostaje istotne, w zakresie oceny wykazania przy rozpoznawaniu postępowań na nowo, zakresu wprowadzenia w posiadanie S. F. (1) odnośnie do przedmiotowej nieruchomości, a więc także w zakresie udziału W. i R. małżonkowie S. (S.) w nieruchomości.

Jeśli chodzi o pierwszą podstawę wznowienia, to w myśl art. 401 pkt 2 k.p.c., jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania można żądać wznowienia postępowania z uwagi na jego nieważność; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że analiza akt sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że Sąd Rejonowy nie dokonał zbadania i prawidłowej oceny, czy w postępowaniach o sygn. V Ns I 2005/59 oraz V Ns I 3590/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi doszło do pozbawienia S. F. (1) możliwości działania. Sąd Rejonowy, choć zauważył, że postępowanie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi nie było wolne od wad, nie nadał im odpowiedniego znaczenia. Zauważyć bowiem należy, że Sąd Powiatowy popełnił szereg błędów proceduralnych, których skutkiem mogło być pozbawienie S. F. (1) możliwości obrony swoich praw. Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone postanowienie, nie zbadał, czy Sąd Powiatowy prawidłowo zawiadomił S. F. (1) o toczących się postępowaniach. Należy bowiem wskazać, że w aktach spraw znajduje się informacja o zameldowaniu S. F. (1) przy ul. (...), a w 1939 r. „wymeldowaniu na ul. (...)”. Sąd Rejonowy dostrzegł tę okoliczność, jednakże nie ustalił, czy Sąd Powiatowy doręczał zawiadomienia o toczącym się postępowaniu pod wskazane adresy i tym samym, czy poszukiwał S. F. (1) w kraju. Sąd Powiatowy ustanowił natomiast kuratorów dla nieznanego z miejsca pobytu, którzy ograniczyli się jedynie do odwiedzin pod adresem ul. 22 lipca 33 oraz Żeromskiego 38 w Ł., pomijając w zupełności ujawniony w zaświadczeniu z 17 września 1945 r. adres na ul. (...) w Ł.. Ponadto, jak słusznie wskazują apelujący, brak jest informacji o publikacji ogłoszeń o ustanowieniu kuratorów w obydwu postępowaniach, jak również zwrotnych poświadczeń odbioru doręczenia postanowień kończących postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy nie wziął zatem pod rozwagę, czy do wyznaczenia kuratora doszło w sposób należyty, a ponadto czy działania kuratorów były prawidłowe. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw może być skutkiem wadliwości procesowych ze strony sądu lub strony przeciwnej, skutkiem naruszenia konkretnych przepisów k.p.c. Niezmiernie jest przy tym istotne, że zarzut pozbawienia strony (uczestnika) możliwości obrony swych praw może wynikać z wyznaczenia kuratora w trybie art. 143 i 144 k.p.c., mimo nienależytego uprawdopodobnienia przez przeciwnika procesowego braku znajomości miejsca pobytu strony, dla której kurator ma być ustanowiony (tak wyrok Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 grudnia 2017 r., I ACa 1139/17, LEX nr 2474300). Sąd Rejonowy nie dokonał wnikliwej analizy, czy w postępowaniach toczących się przez Sądem Powiatowym dla m. Łodzi – wnioskodawca Skarb Państwa należycie uprawdopodobnił brak znajomości miejsca pobytu S. F. (2) vel F.. Tym samym Sąd I instancji nie zbadał, czy doszło do nieważności postępowań toczących się przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi z uwagi na pozbawienie S. F. (1) możliwości obrony swoich praw.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy niedostatecznie rozważył kwestię wydania przez Sąd Grodzki w Ł. postanowienia z dnia 22 września 1945 r. o wprowadzeniu S. F. (1) w posiadanie udziału  $\frac{1}{2}$  nieruchomości oznaczonej nr hip. 793<sup>la</sup>- 793<sup>l</sup> (rep.hip. (...)) i wynikającymi z tego konsekwencjami. Sąd Rejonowy w tym zakresie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że prawomocne postanowienie o przywróceniu posiadania nie przesądziło istnienia prawa własności majątku, a uzyskane w ten sposób prawo do zarządu i użytkowania nie było przez S. F. (1) wykonywane. Choć Sąd Rejonowy powołał się w uzasadnieniu na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lutego 1994 r., III CZP 10/04, zgodnie z którym wykonanie postanowienia o przywróceniu posiadania ani nawet samo posiadanie majątku opuszczonego nie jest konieczne dla nabycia prawa własności przez osobę, której formalnie przywrócono posiadanie, jednakże Sąd Rejonowy wyraził w tym zakresie zapatrywanie przeciwne. Zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja Sądu meriti w tym zakresie nie jest przekonująca, a kwestia nabycia prawa własności przez S. F. (1) na podstawie art. 36 § 1 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych bądź na podstawie

analogicznego art. 33 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, winna być przedmiotem wnikliwej analizy Sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Wskazać należy, że w uchwale z dnia 24 maja 1956 r., sygn. akt I Co 9/56, OSNCK 1957/1/1, Sąd Najwyższy stwierdził, że do biegu terminu z art.34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich stosuje się odpowiednio przepisy o przerwaniu zasiedzenia. W szczególności bieg tego terminu ulega przerwie na skutek złożenia do dnia 31 grudnia 1948 r. przez jedną z osób z art. 15 i 16 dekretu wniosku o przywrócenie posiadania nieruchomości opuszczonej do sądu (art. 20). Ponadto w kontekście wydania przez Sąd Grodzki w Ł. postanowienia z dnia 22 września 1945 r. o wprowadzeniu S. F. (1) w posiadanie udziału 1/2 nieruchomości oznaczonej nr hip. 793<sup>1a</sup>- 793<sup>1</sup>(rep.hip. (...)) istotnym jest to, że dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich nie wyrugował z obrotu prawnego postanowień zapadłych przed dniem wejścia w życie dekretu (art.36).

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji rozpoznając sprawy w postępowaniach o sygn. V Ns I 2005/59 oraz V Ns I 3590/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi na nowo w związku ze skargą o wznowienie postępowania, nie rozpoznał istoty sprawy nie badając dostatecznie wnikliwie, czy nie wystąpiła przesłanka nieważności postępowań, a to z uwagi na nieprawidłowości postępowań w zakresie zawiadomienia S. F. (1) o toczących się postępowaniach w przedmiocie zasiedzenie (przemilczenia), braku publikacji ogłoszeń o ustanowieniu kuratorów w obydwu sprawach oraz braku zwrotnych poświadczeń odbioru doręczenia postanowień kończących sprawę, a w konsekwencji nie rozważył należyście kwestii zaistnienia przesłanki pozbawienia S. F. (1) możliwości działania na skutek wskazanych naruszeń. Ponadto Sąd nie zbadał należyście, czy prawa S. F. (1) do udziału w postępowaniu i obrony swoich praw nie zostały naruszone, także z uwagi na dowolne przyjęcie, że w czasie, kiedy prowadzone były postępowania objęte skargą o wznowienie, nie przebywał on w kraju, a jego miejsce pobytu nie było znane. Należy zauważyć, że nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy sąd pierwszej instancji nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Proces stosowania prawa przez sąd polega na ustaleniu faktów relewantnych dla rozstrzygnięcia, opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego, które znajdują zastosowanie dla zgłoszonych roszczeń. Brak rozważań w tym zakresie prowadzić musi do niewyjaśnienia istoty sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 2 kwietnia 2019 r., I ACa 959/18, Lex nr 2668188). Ze względu na podnoszone przez wnioskodawców okoliczności, Sąd winien był rozpoznać przedmiotową sprawę pod kątem zbadania miejsca pobytu S. F. (1), czynności dokonanych przez Sąd Powiatowy w celu ustalenia miejsca jego pobytu i zasadności ustanowienia kuratorów w obydwu postępowaniach. Tymczasem Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że postępowanie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi nie było wolne od nieprawidłowości. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zaniechał rozpoznania istoty sprawy.

W ocenie Sądu Odwoławczego w przedmiotowej sprawie nie można było wydać merytorycznego rozstrzygnięcia także z tego powodu, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, dokonania ponownej oceny żądania wniosku i rozstrzygnięcia o istocie sprawy. Pomimo, że zgodnie z treścią art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, jednakże z pola widzenia nie może schodzić wymóg zachowania instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Dodać przy tym należy, że przed sądem drugiej instancji, w ramach zasady pełnej apelacji można uzupełnić postępowanie dowodowe, ale nie powinno to prowadzić do zastępowania w tym sądu pierwszoinstancyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. V Cz 80/13, publ. LEX nr 1433618).

Jeśli chodzi o wskazaną drugą podstawę wznowienia postępowania, to zauważyć należy, że Sąd Rejonowy ograniczył się de facto jedynie do stwierdzenia, że opis nieruchomości zaprezentowany w obu wnioskach mógł uzasadniać przyjęcie, że dotyczy różnych nieruchomości, ponieważ nie zachodziła identyczność adresu, ani powierzchni nieruchomości. W ocenie Sądu I instancji nie ma dowodów na to, aby jednoznacznie rozstrzygnąć, czy rozbieżności te wynikały z omyłki, czy też z faktu ujęcia w jednym repertorium hipotecznym dwóch działek geodezyjnych stanowiących faktycznie jedną nieruchomość usytuowaną narożnie. Według Sądu Okręgowego zaprezentowane

stanowisko nie mogło się ostać jako dowolne. Zauważyć należy, że w obu wnioskach wskazano na nieruchomości ujętą w tym samym repertorium hipotecznym. Powyższa okoliczność powinna zostać zbadana przez Sąd poprzez skorzystanie z wiadomości specjalnych (dowodu z opinii biegłego). Postępowanie nieprocesowe uzasadnia działanie sądu z urzędu dla wyjaśnienia istotnych dla postępowania kwestii. Dlatego też przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien również przeprowadzić postępowanie dowodowe w postaci dowodu z opinii biegłego geodety w zakresie ustalenia, czy nieruchomości w Ł. przy ul. (...) oznaczona w księgach wieczystych jako hip. nr 793<sup>la</sup> i 788<sup>l</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3240 łokci kwadratowych oraz nieruchomości w Ł. przy ul. 22 lipca 33 i ul. (...) oznaczonej w księgach jako hip. nr 793<sup>la</sup> i 788<sup>l</sup> (rep. hip. (...)) o pow. 3.333,75 łokci kwadratowych w rzeczywistości są tą samą nieruchomością. Jeszcze raz należy podkreślić, że uznanie, iż nieruchomości te nie mają tożsamych adresów, a ich powierzchnie się różnią, nie jest wystarczające dla ustalenia, że postępowania, o których wznowienie wnoszą wnioskodawcy, dotyczą różnych nieruchomości. W myśl zasady *ne bis in idem*, niedopuszczalna jest sytuacja, by w obrocie prawnym funkcjonowały dwa postanowienia wydane w odrębnych postępowaniach, dotyczące tej samej sprawy. Należy mieć na względzie, że naruszenie tej zasady stanowi również przesłankę do żądanie wznowienia postępowania w myśl art. 403 § 2 k.p.c..

Mając na uwadze powyżej przedstawioną argumentację, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżonego postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien, przeprowadzając postępowanie dowodowe, uzupełnić je o dowód z opinii biegłego geodety. Rolą Sądu będzie bowiem wyjaśnienie, czy postanowienia w sprawach o sygn. akt V Ns I 2005/59 i V Ns I 3590/59 zostały wydane co do tej samej nieruchomości. Następnie przedmiotem badania będą okoliczności dotyczące braku udziału w postępowaniu S. F. (1), prawidłowość czynności procesowych podjętych przez Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w celu ustalenia jego miejsca pobytu oraz ustanowienia kuratorów, w kontekście ewentualnej nieważności postępowania.

Nieważność postępowania, jeśli nie prowadzi do odrzucenia pozwu bądź umorzenia postępowania, obliguje sąd we wznowionym postępowaniu do powtórzenia tych wszystkich czynności procesowych, które objęte są nieważnością (nawet powtórzenia całego postępowania; por. uchwała SN z 22.03.2017 r., III CZP 112/16, OSNC 2017/11, poz. 125). Nie oznacza to jednak w żadnym razie, że wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy orzeczenie ma mieć charakter kasatoryjny. Jeśli powtórzone postępowanie prowadzi do takich samych wniosków końcowych, to skarga podlega oddaleniu, a wydany uprzednio w warunkach nieważności wyrok (postanowienie co do istoty sprawy) zostaje sanowany przez wydanie wyroku oddalającego skargę w niedotkniętym nieważnością i prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu. W tym przypadku likwidacja uchybień w postępowaniu (*errores in procedendo*) likwiduje jednocześnie wadliwość wyroku (*errores in iudicando*), gdyż wydany prawidłowo pod względem formalnym wyrok oddalający skargę oznacza *de facto* powtórzenie poprzedniego rozstrzygnięcia. Cel skargi zostaje wówczas osiągnięty, gdyż stronom zapewniono wszelkie gwarancje procesowe, chociaż wynik postępowania jest taki sam (M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom I, publ. LEX 2020).

Na marginesie należy wskazać, że w zakresie redakcji treści rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy rozważy zaakcentowanie faktu, że w wyniku rozpoznania skargi o wznowienie postępowania, Sąd wznowił postępowania, których skarga dotyczyła, a które w wyniku skargi podlegały rozpoznaniu na nowo (art. 412 § 2 k.p.c.).

Mając na uwadze, że w przedmiotowej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co w konsekwencji skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia i jej przekazaniem do ponownego rozpoznania, ocena przez Sąd Odwoławczy podniesionych w apelacji pozostałych zarzutów stała się tym samym zbędna.

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Odwoławczy pozostawił Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.